

# MORTAL, OSTATNI KRZYK prod. JONATAN

pomimo tych ran  
zostanę tu bo dobrze mi  
i nim przykryje piach  
wyślę wam mój ostatni krzyk

pomimo tych ran  
zostanę tu bo dobrze mi  
i nim przykryje piach  
wyślę wam mój ostatni krzyk

w grupie ludzi chcę być tłem  
niech nie widzą mnie  
cisza dla mnie jest jak tlen  
potrzebuję jej  
i chociaż wiem, że to moje życie jest jak sen  
czasem trudno jest mi wstać żeby dalej biec  
miałem skończyć tam gdzie Mixer  
jak odejdę  
dziesięć koła sold out w dobę  
wreszcie uwierz we mnie  
z Genzie dalej zbita pioną  
w sercu mają miejsce  
oni zawsze dla mnie byli, więc ja dla nich będę

nie ma tu spin  
nie ma tu blizn  
mordo nic nie znajdziesz  
parę tych chwil to tylko film  
zakłamałeś prawdę  
ludzie mi piszą, że wszystko co robię  
to robię to tylko by zarabiać forszę  
robiłem to lata za darmo, więc typie na darmo podajesz tą plotkę dziś o mnie

pomimo tych ran  
zostanę tu bo dobrze mi  
i nim przykryje piach  
wyślę wam mój ostatni krzyk

pomimo tych ran  
zostanę tu bo dobrze mi  
i nim przykryje piach  
wyślę wam mój ostatni krzyk

jak mnie znasz już, to dopiero mnie poznajesz  
jestem jak dwóch, ale bardziej jak dwie twarze  
dualizm to znowu zbieram dwie wygrane  
znowu robię rzut monetą, którą stronę Ci pokażę ja

on the top top, styl nie pik pik  
gonią mnie kojoty, a ja w mig mig  
nie dogoni nikt nikt  
śliski, za plecami krzyki  
żadne z nich mi bliski, więc dziś gubię ich jak wi-fi

dłoń dostałem wsparcia, co wróciła mnie do życia, pasja  
w naszych żyłach i się każdy dalej trzyma  
dziś, słyszę krzyk, wiele miast i tysiące twarzy  
w masce nikt to bereal  
flesza białe plamy

flesza białe plamy  
i tysiące twarzy  
flesza białe plamy

pomimo tych ran  
zostanę tu bo dobrze mi  
i nim przykryje piach  
wyślę wam mój ostatni krzyk

pomimo tych ran  
zostanę tu bo dobrze mi  
i nim przykryje piach  
wyślę wam mój ostatni krzyk